

Wazektomia to nie sterylizacja!

2 maja 2011

Co to tak właściwie jest ta sterylizacja? Można zgubić się już w natłoku różnych informacji. I czy sterylizacja to, to samo, co wazektomia? Pora wreszcie rozstrzygnąć tę kwestię raz a dobrze.

Z czym kojarzy się nam sterylizacja? Z reguły z ubezplodnieniem. O ile jednak nie sprawia to problemu w stosunku do naszych kotów i psów, to już stosowanie tego terminu wobec człowieka – wywołuje burzę. I wcale to nie dziwi. Dziwić może jedynie to, że nieustannie zmienia się definicję sterylizacji – raz jest to usunięcie gonad, a innym podcięcie nasieniowodów – to może już spowodować pewne zamieszanie, bo sterylizacja nie może być tym i tamtym zarazem...

Na stronie poświęconej zabiegowi sterylizacji psów i kotów [1] możemy przeczytać, że sterylizacja samców polega na usunięciu jąder, a samic na usunięciu jajników, co przeważnie łączy się z usunięciem macicy. Definicja ta dotyczy jednak nie tylko naszych pupili, ale i nas samych – BO DEFINICJA STERYLIZACJI JEST JEDNA. Sterylizacja to usunięcie gonad, prowadzi więc ona to bezpłodności.

Zdawać by się mogło, że Polacy jednak nie znają znaczenia terminu „sterylizacja”. Wystarczy bowiem zrobić szybki przegląd prasy i portali internetowych, by stwierdzić, że sterylizacja to nie tylko usunięcie gonad, ale także podwiązanie nasieniowodów czy jajowodów, co jest całkowitym zaprzeczeniem definicji tego terminu. Oto kilka przykładów:

„Sterylizacja, czyli podwiązanie jajowodów u kobiet, a wazektomia u mężczyzn to bardzo skuteczna metoda antykoncepcji.” [2]

„Wazektomia jest z zasady wybierana przez mężczyzn, którzy nie chcą już nigdy płodzić dzieci (skuteczność antykoncepcyjna – 99%)... Również sterylizacja u kobiety może być odwrócona tylko w niektórych przypadkach (największa szansa istnieje, jeśli jajowody były tylko zaklipsowane, bez przerywania ich ciągłości). Zarówno sterylizacja kobiety, jak i mężczyzny, ze wskazań antykoncepcyjnych, jest w Polsce zabroniona...” [3]

W słowniku języka polskiego zapisano, że sterylizacja to zabieg chirurgiczny wykonywany w celu trwałego uniemożliwienia zajścia w ciążę lub pozbawienia zdolności płodzenia [4]. Tymczasem wazektomia, jak zauważa doktor Siwik, jest zabiegiem, który polega na podwiązaniu nasieniowodów, ale nie pozbawia płodności mężczyzny, który dalej po zabiegu produkuje plemniki, a więc jest zdolny do płodzenia.

Pocieszająca wydaje się wypowiedź Weganki w odpowiedzi na słowa eksperta, przytoczone powyżej: „Wazektomia – tak jak podwiązanie jajowodów – to antykoncepcja, a nie sterylizacja (w przypadku sterylizacji usuwane są gonady). Nie jest też prawdą, że wazektomia/salpingektomia przeprowadzona na życzenie pacjenta/pacjentki jest karalna. Na szczęście zabiegi te są już wykonywane w Polsce, przestajemy być 'trzecim światem’.” [5]

Może nadejdzie kiedyś moment, kiedy i w Polsce wazektomia będzie traktowana jako antykoncepcja, a nie wielkie zło.

Autor: Julia Michalska

Źródło: [iThink](#)

PRZYPISY

[1] [sterylizacje.pl](#)

[2] Cytat ze strony [cafeteria.pl](#)

[3] Wypowiedź na stronie [antykoncepcja.pl](#)

[4] [www.sjp.pl](#)

[5] Wypowiedź Weganki na forum antykoncepcja.pl